GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu miesięcznie złp. 4 Kwartalnie złp. 10 exemplarz gr. 6.

№ 219.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 18 kwartalnie

w Warszawie dnia 11 Sierpnia 1827 roku, w Sobotę.

— *WARSZAWA.* —

Konwencja mająca na celu uregulowanie stosunków służby pocztowéj, między Królestwem polskiém a Prussami, w Berlinie dnia 20 Marca r. b. zawarta.

(Dokończenie.)

C.

Opłaty poczcie przez furmanów uiszczone

§. 43. *Kontrolla wzajemna furmanów.*

Gdy najmujący konie w obojgu Państwach, ulegają pewnym ograniczeniom w wykonaniu ich rzemiosła, w celu zabezpieczenia służby regularnéj extrapoczt, gdy przytém są obowiązani wykupić na urzędach pocztowych cedułę tak zwaną furmańską, która im dozwala przewożenia podróżnych do odległości oznaczonéj; obiedwie przeto administracje, polecą swym stacjom nadgranicznym, aby nie wydawały furmanom cedeł na przewiezienie podróżnych, za granicę sąsiedzką kraju jadących, jak tylko do pierwszéj stacji przeciwległéj, a mianowicie do stacji pocztowéj, do któréj według §. 40 i 41 mogą być odwożone kurjery i extrapoczty.

§. 44. *Postępowanie w razie defraudacji, przez furmanów popełnionych.*

Stacje pocztowe właściwe, będą również uwiadomione, aby czuwały nad wykonaniem jak najściśléjszém przepisów, tyczących się furmanów Państwa sąsiedzkiego, i aby żądały oddania sobie ceduły, którą ciż winni byli wykupić na urzędach pocztowych swego kraju dla przewiezienia podróżnych. Jeżeli odkrytą zostanie kontrawencja (za którą najmujący konie sam jest odpowiedzialnym, a nigdy podróżny, który też nie może być zatrzymanym) urząd lub stacja pocztowa, gdzie defraudacja odkrytą została, obowiązana jest spisać protokół, który zawierać ma nazwisko i zamieszkanie furmana, zaprząg, dzień przybycia i wymienienie stacji, na któréj ceduła miała być wykupiona.

Furman popełniający kontrawencję, obowiązany jest złożyć na kaucję dziesięć talarów (60 zł:). Protokół i kaucja przedstawione będą władzy właściwéj, która je prześle dyrekcji poczt kraju tego, którego dochód pocztowy, jest zdefraudowany, dla dalszego śledztwa i oznaczenia kary. Denuncjant będzie należycie wynagrodzonym.

IV.

Przepisy co do prenumeraty na pisma publiczne, jako też co do opłat ztąd wynikających.

§. 45. *Przepisy tyczące się prenumeraty pism perjodycznych.*

Dla zaprowadzenia jednostajności w abonowaniu pism perjodycznych, układ nastąpił; iż nie wolno abonować gazet i dzienników jak tylko przez urzędy pocztowe w związku z sobą będące, a to za pogrednictwem właściwych expedycji gazetowych, które je zapisywać mają za cenę oznaczoną i na wszystkie miejsca jednostajnie ustanowioną.

W tym zamiarze obie administracje kummunikować sobie będą taryffy wymieniające ceny pism publicznych wychodzących w obu krajach, a prenumerowanych na wzajemnych urzędach pocztowych; ściśle przestrzegać będą, aby podwładne urzęda pocztowe wydawały dzienniki, wszędzie podług ceny staléj i oznaczonéj.

Obowiązane są urzęda pocztowe donosić sobie wzajemnie, a to na cztery tygodnie przed zaczęciem abonamentu o zmianach zajść mogących w ciągu kwartału co do ceny, co do wydawania nowo wychodzących pism, i co do możności ich zapisywania na następny kwartał.

§. 46. *Zapisywanie pism perjodycznych.*

Nie można żądać abonamentu gazet, dzienników itd. jak tylko na czas, na który expedycja gazetowa sama je mieć może. Każdy więc obowiązany jest opłacić całkowity abonament, za cały kwartał, za pół roku, lub za rok jeden, jeżeli żąda dziennika lub gazety na czas do abonamentu przeznaczony.

Lecz gdyby w ciągu abonamentu, termin opłaty był zmieniony, naprzykład, z kwartału na półrocze, na tenczas, niemożna będzie domagać się, jak tylko opłaty za abonament poprzednio oznaczony.

§. 47. *Podawanie i uiszczanie należytości z rachunków gazetowych.*

Ponieważ expedycje gazetowe nie wydają gazet swoim prenumeratorom, jak tylko w tenczas, gdy abonnament naprzód jest opłacony, obowiązane są przeto uiszczać się wcześnie, z przypadającéj należytości, urzędowi pocztowemu lub expedycji, z któréj dzienniki zapisane zostały. W tym celu, urząd dostarczający gazety, obowiązanym jest ułożyć i przesłać rachunek prenumeraty za kwartał bieżący, 15 Marca, 15 Czerwca, 15 Września i 15 Grudnia. Urząd zaś pocztowy odbierający gazety najdaléj w 8 dni po nadéjściu rachunku, zaspokoić takowy powinien.

Gdyby zaszło jakie opóźnienie w przesłaniu rachunku lub uiszczeniu prenumeraty, na tenczas władza właściwa zawiadomiona o tém być powinna, aby opóźniający się urząd pocztowy na drogę porządku był zwrócony.

Dla zachowania porządku w rachunkach prenumeraty nie będzie wolno przenosić należytości kwartalnéj, półrocznéj lub całorocznéj na termin podobnyż, następujący.

§. 48. *Brak numerów gazet przesyłanych.*

Gdyby liczba gazet przesyłanych, nie była kompletna, urząd pocztowy odbierający pomienione gazety, obowiązany jest zawiadomić o tém urząd onéż nadsyłający pocztą następną; w przeciwnym razie

uważać się będzie jak gdyby gazety kompletnie nadeszły.

Jeżeliby jednak zachodziła niemożność udowodniona w przesłaniu kompletnéj liczby exemplarzy gazet lub numerów jakiegokolwiek dziennika, należy donieść o tém przez osobne uwiadomienie dołączone do pakietu gazetowego, i zapewnić późniejsze nadesłanie, w celu usposobienia urzędu pocztowego rozdającego gazety w stosowne przed abonnentami, usprawiedliwienie.

Jeżeliby dzienniki żądane, nie były nadesłane w ciągu trwającego abonnamentu, expedycje gazetowe nie będą zobowiązane do opłaty przypadającéj należytości za numera opóźnione, chociażby nawet następnie nadesłane zostały.

Gdyby w przeciągu czasu oznaczonego do abonnamentu dziennik jaki poprzestał wychodzić z druku, dla jakiéjkolwiek przyczyny, obie administracje pocztowe starać się będą, aby abonnament był odzyskany; nie są jednak obowiązane, opłacać go z własnych funduszów.

§. 49. *Gatunek pieniędzy jakiemi abonnament ma być opłacony.*

Należytość za abonnament przypadająca urzędom pocztowym w obudwóch krajach, zredukowana będzie na monetę i pruską w takiéjże monecie ma być opłaconą.

V.

Instrukcja co do tłumaczenia przepisów, tą konwencją obiętych, oznaczająca oraz trwałość i ratyfikację onéjże.

§. 50. *O sposobie w jakim niniéjsza konwencja ma być rozumiana.*

Chociaż w artykułach wyżéj wzmiankowanych starano się ostatecznie i ile być może najjaśniéj uregulować wzajemne stosunki, obie strony kontraktujące oświadczają jednak, iż gdyby z powodu innych okoliczności wynikła potrzeba zniesienia się w tym względzie, lub gdyby zaszły jakie wątpliwości w tłumaczeniu przepisów niniéjszą konwencją objętych, porozumieć się w téj mierze nieomieszkają, stosując się w takim przypadku, do zasad ściśléj wzajemności, i mając ile możności na względzie interes obustronny.

§. 51. *O czasie do jakiego trwać ma niniéjsza konwencja i o jéj ratyfikacji.*

Niniéjsza konwencja zacznie być obowiązującą od dnia 1 Lipca 1827 r. a obje strony kontraktujące ściśle stósować się do niéj będą, dopóki o zmianę jakową wspólnie się między sobą nie zniosą.

Konwencja ta ratyfikowaną zostanie przez obu Monarchów, a zamiana ratyfikacji nastąpi między dwoma pełnomocnemi kommissarzami w przeciągu dwóch miesięcy.

W dowód czego pełnomocni kommissarze na wstępie wymienieni, niniéjszą konwencję w dwóch zgodnych między sobą exemplarzach wygotowaną podpisali, pieczęcią herbów swych opatrzyli.

Działo się w Berlinie dnia 20 Marca tysiąc ośmset dwudziestego siódmego.

(L. S.) (podpisano) Antoni Alexy *Nowicki.*
(L. S.) (podpisano) Henryk *Schmuckert.*

Jako niniéjsza Konwencja przez Najjaśniéjszego Cesarza i Króla Jmci łoskawie Nam panującego na dniu 3 Maja v. s. r. b. ratyfikowana została, zaświadczam.
w Warszawie dnia 11 Lipca 1827 roku.

Radca Sekretarz Stanu, Jenerał dywizji
(podpisano) *Kossecki.*

Zgodno z wypisem;
W zastępstwie Ministra Sprawiedliwości
Radca Stanu. *M. Woźnicki*
Za Sekretarza Jeneralnego:
Szef biura, K. Hoffmann.

—Gazeta petersburgska donosi, że były professor w Wilnie, radca stanu Bojanus, mąż nader uczony, przez dzieła swoje bardzo zasłużony, rzadkim przymiotem czynienia spostrzeżeń obdarzony i najpoczciwszego charakteru, po kilkoletniéj chorobie w Darmsztadzie życie zakończył.

ROSSJA

z Petersburga dnia 28 Lipca.

W bieżącym roku wyprowadzono z Rossji zboża za 21,214,332 rub.; a w roku 1826 za 6,095,455 rub.

—Szkoła katolicka petersburgska i połączona z nią pensja zostająca pod kierunkiem X.X. Dominikanów, odbyła publiczny popis w dniach 27 i 28 Czerwca v. s. wobec wyższego duchowieństwa katolickiego i innych osób znakomitych. Prefekt téj szkoły zagaił popis mową łacińską o ważności wychowania początkowego. Następnie JW. Piwnicki Biskup koadjutor Łucki, prezes departamentu piérwszego kollegjum rzymsko-katolickiego, przemówił do młodzieży, napominając ją wymownie, aby miłowała i szanowała religję i monarchę, aby rodzicom i nauczycielom była posłuszną i do nauk się przykładała. Zapytywano uczniów w przedmiocie grammatyki i literatury rossyjskiéj, łacińskiéj i francuzkiéj, matematyki i fizyki i innych nauk podług ogłoszonego programmatu. Odpowiedzi uczniów nie zostawiły nic do życzenia.

—Petersburgska cesarska akademja umiejętności, ogłosiła listę czytanych na swych posiedzeniach rozpraw, a między innemi rozprawę P. Storch *o naturze patentów swobody*, napisaną w języku francuzkim; *o arterjach* przez P. Zagórskiego w języku łacińskim; *oznaczenie astronomiczne, położenia jeograficznego* 300 *miéjsc w Rossji etc.* przez Pana Wiszniewskiego.

z Odessy dnia 24 Czerwca.

Rozchodzi się wiadomość za którą wprawdzie nie można ręczyć, że pokój z Persją wkrótce będzie zawarty. Szach perski odstępuje naszemu sławnie panować zaczynającemu Monarsze wszystkie kraje aż do rzeki Araxes, wraz z twierdzą Erywan. Roczny zbiór jedwabiu w tych krajach szacują na 50 miljonów franków. Wiadomość ta sprawiła tutaj wielką radość, i sądzą, że musiały wypaść stanowcze wypadki wojenne. (D. P.)

FRANCJA.

z Paryża dnia 1 Sierpnia.

Bawiący teraz w Bruxelli jenerał Jomini ma się zajmować wydaniem *historji wojennéj Napoleona.*

— W ciągu roku 1826 wprowadzono do Francji na okrętach francuzkich za 182,175,914 fr.— na okrętach z osad francuzkich za 61,072,326 fr.— na okrętach zagranicznych pod banderą właściwych krajów za 122,273,670 fr.—na okrętach pod banderą innych krajów za 25,039,366 fr. — lądem za 174,167,134 fr. towarów.—Wyprowadzono w tymże czasie z Francji towarów na francuzkich okrętach do krajów zagranicznych za 158,029,063 fr.; na okrętach francuzkich do osad francuzkich za 62,954,413; na zagranicznych okrętach pod banderą krajów właściwych za 122,918,559 fr.; na okrętach innych za 34,182,861 fr.; lądem za 182,423,869 fr. (M.P.)

PORTUGALJA.

z Lizbony, dnia 8 *Lipca.*

Spisek w wojsku miał być rozleglejszy, niż z początku sądzono. Buntownicy mieli zamiar opanować warownię S. Jerzego, położoną w bliskości placu Rocia, a zbiegowie mieli rozkaz udania się tymczasowie do Hiszpanji. Rząd posiada dowody, że znajdują się w Hiszpanji tacy, którzy Portugalczyków podburzają i pochodnię wojny domowéj zapalić usiłują. Ale na szczęście, ministrowie teraźniejsi nie są tak obojętni, jak ich poprzednicy; zwracają oni więcéj uwagi na emigrantów hiszpańskich i obchodzą się z nimi, jak w Hiszpanji z Portugalczykami zbiegłymi.

— Zbiegowie portugalscy w Hiszpanji, wydali taką odezwę: « Portugalczykowie! wojsko rojalistowskie znajdujące się w Hiszpanji opuściło ojczyznę, ale nie zrzekło się sprawy naszego prawego króla Don Miguela I. Ustąpiliśmy tylko tymczasowo i ponieśliśmy tę ofiarę, aby zapobiedz rozlewaniu krwi niewinnéj. Składamy broń naszą, tak, składamy ją, i jesteśmy spokojni w punktach, jakie dla nas przeznaczył rząd króla J. katolickiego. Hiszpanja żąda od nas posłuszeństwa, i nie możemy onego odmówić. Ten krok polityczny, który wam na pierwszy rzut oka zgubnym będzie się zdawał, zabezpiecza tylko trjumf świętego przedsięwzięcia naszego. Wiadomo wszystkim ludom, że Hiszpanja nie dała żadnego powodu do wojny i że ją tylko podburzyli szaleni Anglicy, którzy się sprzymierzyli ze wszystkiemi fakcjami w Europie, aby ile możności zapobiegać własnemu bankructwu. Najrozsądniejsi z nich sądzą, że przybyli do Portugalji dla pomagania stronnictwu, które niedługo może się ostać. Nie przybywają oni na pomoc, ale na uciemiężenie Portugalczyków, którzy się tak wiele przyczynili do ich wzbogacenia, którzy dodali tyle blasku ich broni, gdyśmy ich przeciw Francuzom zasłaniali. Dla tego więc nabierzcie odwagi Portugalczykowie i nieustawajcie w waszém przedsiewzięciu! Nie dajcie się odejść nędznéj na papierze amnestji, którą wam ofiarowano. Nie popełniliście żadnéj zbrodni, iżby wam jaką przebaczać należało, owszem posiadacie cnoty bohaterskie, które wam zaszczyt przynoszą. Przez amnestję uczyniły na was władzę zasadzkę, aby dla ocalenia siebie, was do zguby zwabić. Jeszcze chwilę cierpień podobnych naszym, a bądźcie pewni, że pan i król nasz Don Miguel, w krótce pośród nas będzie. Z trjumfem wrócimy z nim do ojczyzny i zanucimy hymn, który niech zabrzmi teraz dla ukojenia waszéj sprawiedliwéj obawy. » —

(G. B.)

PRUSSY.

z Berlina dnia 5. *Lipca.*

Sądy pruskie wyższe wydały w ciągu roku 1825, 1,328,289 dekretów, niższe 6,732,412.

— Królewska akademja umiejętności odbyła w dniu 3. b. m. jako w rocznicę urodzin królewskich publiczne posiedzenie; zagaił je sekretarz wydziału filozoficznego Pan Szlejermacher, a Pan Ernberg miał rzecz o charakterystyce pustyń północno afrykańskich. Podobnież obchodziły dzień ten z wielką uroczystością inne instytuta naukowe.

TURCJA.

W jednym z dzienników paryzkich czytamy następujące wiadomości nadesłane z Stambułu. Po widoku głów i uszu, które Reszyd z Aten nadesłał, bawili się znowu Turcy, innym i niespodzianym wypadkiem. Około 30 najbogatszych Turków, których sukcessja była wabiąca, powieszano bez żadnego processu, za jakoby potajemne sprzyjanie janczarom; we trzy dni potém krewni powieszonych musieli się dobrze opłacić, za wolność pochowania zwłok niesprawiedliwie ukaranych bogaczy. Ulemowie są w wielkim strachu, albowiem gotują dla nich taki sam los, jaki spotkał janczarów. Mufty który na pochwałę wina tak piękne wiersze był składał, przestał śpiewać, pomiarkował bowiem, że i na niego koléj przyszła. Przekonano się, że poseł perski mięszka potajemnie w Stambule, pomimo że od lat kilku ze stolicy téj formalnie się oddalił. Los mięszkańców Stambułu nie pozostawia nic do życzenia, handel zupełnie upadł, żołnierze zabijają Greków tu i owdzie, piastr spadł na 35 centim: prowincje nie opłacają żadnych podatków, ale Sułtan stoi nie zwruszony i zapewne jeszcze dosyć będzie miał czasu do pogrzebania całéj synagogi.

(G.F.)

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

Odpowiedź na uwagi nad dziełem: *Pamiątka po dobrym ojcu* umieszczone w numerze 5 bibljoteki polskiéj z miesiąca Grudnia r. 1825. (*)

Jako wydawca rękopismu bezimiennego, w którym poczyniłem liczne odmiany, dodatki i opuszczenia, winienem za autora odpowiedzieć recenzentowi na krótką wzmiankę o *pamiątce po dobrym ojcu*; zwłaszcza gdy autor pewnie ani się odezwie, chyba przeciwko mnie, żem był poczęści sam przyczyną jednego z najważniejszych zarzutów które go spotkały.

A najprzód, nienależycie recenzent przyrównał *pamiątkę po dobrym ojcu, do pamiątki po dobréj matce* chcąc koniecznie w nich znaleść podobieństwo, i nie mógł darować autorowi, że dzieło jego z dziełem młodéj polki, pełném oddawna już uznanych zalet oprócz tytułu nie ma nic spólnego. Porównajmy raczéj te dwie *pamiątki*- w czém one sprawiedliwie różnią się pomiędzy sobą, a pokażemy wyraźne niedostrzeżenie ze strony recenzenta.

Nie zgadzam sie z recenzentem nato, jakoby powołanie mężczyzn było zawsze wyższe od powołania kobiet, wiedząc dobrze, jak powołanie żony i matki obywatelki jest szanowném, świętém i nie ustępuje w niczém powołaniu męża i ojca obywatela. Nie zgadzam się także *z młodą autorką*, na mniemanią tak powszechnie słabość płci niewieściéj, przekonany jak ta płeć wdziękami urody, słodyczą charakteru, a nawet samém uleganiem nakazywać umie. — Wolę przyjąć pewniejszą zasadę, utrzymując, że powołanie mężczyzn jest całe odmienne od powołania kobiet, podobnie jak odmienna płeć jedna od drugiéj. Z téj zaś niezaprzeczonéj odmienności płci i powołania, wynika nieochybnie potrzeba odmiennéj edukacji pod względem moralnym i naukowym, a zatém i odmiennych xiążek do tak różnéj edukacji należących. Jeżeli więc są wielkie i uderzające różnice pomiędzy obiema pamiątkami, te z saméj natury rzeczy wynikając, nikogo razić nie powinny. A jak dwie osoby różnéj płci i powołania najlepiéj kiedy zgadzają się z sobą, chociaż nie są, ani być mogą zupełnie jednakie; tak i nasze pamiątki nowego z tąd może nabiorą szacunku, że należycie odmienne nie przeciwią się sobie bynajmniéj, owszem jedna drugiéj odmiennością swoją wskazuje i prawie podwyższa zalety.

(*) Odpowiedź ta posłaną była do bibljoteki polskiéj jeszcze w miesiącu Lutym roku 1826, lecz nie była w niéj umieszczona.

Rzecz dziwna, że recenzent chciał koniecznie, aby autor i wydawca nowéj pamiątki, ludzie już nie pierwszéj młodości, szli w ślad za młodą autorką, gdy im wypadało wcale co innego pisać, i dla kogo innego, i wcale inaczéj, innym tonem, stylem, a nawet cokolwiek odmiennym chociaż tym samym językiem. Cóż, gdyby uwiedzeni naśladownictwem niewolniczém, poświęcili dwa rozdziały *małżeństwu i wychowaniu dzieci*, o czém młody człowiek za wcześnie myśleć nie powinien; a co nie jest bynajmniéj rzeczą opaczną, owszem bardzo naturalną dla młodych panien jako prawie pewnych swojego powołania i w ciągłym dozorze zostających. Podobnież byłoby niedorzecznością największą w pamiątce dla młodzieży męzkiéj, wdawać się w drobne szczegóły tyczące się powierzchowności, o co jak najwięcéj dbałą i staranną przystoi być kobiecie, ale nie mężczyźnie. Toż rozumieć o obmowie, *o ciekawości i guście do plotek, o próżności, kokieteryi i zazdrości i przesadzie, które to słabości i wady chociaż obojéj płci niekiedy spólne, nierównie są ważniejsze i pospolitsze u kobiet, niżeli u mężczyzn*; *a przeto gdy w jednéj pamiątce* główne zajmują rozdziały, w drugiéj zaledwo wspomnieć o nich wypadało.

W samym sposobie dawania przestróg, inaczéj matka o los córki troskliwa do iéj serca przemawia, a co tylko powie, więcéj niż za prawdę może uchodzić, bo to wszystko z największą uległością i zaufaniem dobrze wychowana córka przyjmować powinna; inaczéj mówi ojciec do rozumu syna, który powinien już ważyć ojcowskie rady najprzychylniéj sobie dawane, i zgadzać je z swojém przekonaniem. Słusznie nawet powiedzieć można, że do przekonania naszego dwie są drogi, jedna przez serce do rozumu, druga przez rozum do serca; jedna przystępniéjsza i bardziéj właściwa kobiétom, a druga mężczyznom; pierwszéj zatém dobrze się trzymała autorka, drugą autor i wydawca obrać byli powinni, aby z niéj nigdy nie schodzić. I gdy młoda autorka resztę życia Marji cierpiącéj jedną łzą nazywa; gdy taż Marja przez nią wprowadzona nie bez przyczyny najszczęśliwsze małżeństwo jeszcze za trudne jarzmo swojéj Amelji uważać każe, gdy się przed córką wynurza w swojém rozczuleniu, *że nigdy niedoznała niewierności męża, którego to nieszczęścia przeżyćby niemogła*, gdy cały czwarty rozdział *o sercu*, wziąwszy z filozofji gotowalnianéj czyli kobiécéj, rzuca trafne ale niegruntowne myśli o rozgraniczeniu albo raczéj rozróżnieniu duszy i serca; podobne słowa w ustach mówiącego ojca do syna, byłyby niestosownością niczém się usprawiedliwić nie dającą, bo mężczyźnie lepiéj przystoi zamilczeć, i dać do myślenia młodemu czytelnikowi w rzeczach niepewnych i wątpliwych, niż w zbytniém uniesieniu narzucać mu swoje zdanie, i przez to pomnażać jeszcze jego wątpliwości. Dla tego też właśnie *w pamiątce po dobrym ojcu*, gdzie oprócz przestróg danych synowi, są i nauki albo przypomnienia z rzeczy po wielkiéj części nam wiadomych, nie znajdziemy w niéj tylko największą na sobie cechę pewności noszące zdania i przepisy najpowszechniéj przez ludzi światłych i rozsądnych przyjęte we względzie religji, moralności, filozofji, estetyki i życia towarzyskiego. W tém zaś co nasze pojęcie przechodzi, lub ostateczne zdanie dla niepewnéj przyszłości wstrzymywać nam każe, z zupełną otwartością wyznaje dobry ojciec przed synem swoją niewiadomość, lub tylko naprowadza jego myśl i uwagę na rzecz, o któréj sam nieśmiał wyrokować. A co w imieniu ojca autor i wydawca opuścili, to łatwo usposobiony należycie młody czytelnik sam sobie dopełni.

Te są różnice pomiędzy dwiema pamiątkami z saméj różności przedmiotu i odmiennego rodzaju autorów wynikające; zwróćmy jeszcze uwagę na czas i okoliczności w których jedna i druga pamiątka pierwszém wydaniem wyszły na widok publiczny, a znajdzie się nowy powód do usprawiedliwienia tak wielkiéj odmienności w dziełach na pozór jednymże przedmiotem i celem zajętych. Nie jestem ja tego zdania, iż autor powinien ślepo i niewolniczo ulegać albo raczéj służyć wiekowi, w kórym żyje i pisze; musi jednak nieraz i nawet powinien mieć wzgląd należyty na wszystko co go obecnie otacza, aby w najszlachetniejszym zapędzie nie wpadł w rzeczpospolitą, gorzéj niż platońską, lub niepodległość romantyczną, i niechybił swojego celu, tam właśnie gdzie mu się zdawało że go najpewniéj dosięże. Taki byłby niezawodnie koniec i z autorem *pamiątki po dobrym ojcu*, gdyby się był oddał cały szlachetnym uniesieniom serca swojego na wzór *młodéj Polki*, która w innéj zupełnie choć nie odległéj epoce wydała swoję *Pamiątkę*. Bo pominąwszy świat polityczny, świat moralny, uważmy tylko najbezpieczniéjszy może świat literacki, chociaż między niemi żadnego prawie niemasz rozgraniczenia, gdy nietylko nawzajem w swoje granice zachodzą, ale nawet jedenże czas i miéjsce zajmują. W świecie tedy literackim złożonym nie z samych pisarzów ale i z czytelników, albo raczéj sędziów czytających, ileż to od czasu pierwszego wydania pamiątki po dobréj matce, zjawiło się odmian.? Ulubiona niegdyś na teatrze Warszawskim *Barbara Felińskiego*, ustąpiła miejsca *Machabeuszom*, *Machabeusze Sroce złodziejowi*; nareszcie *Sroka* milczeniu i najsmutniéjszéj żałobie. — Pisarze nie tylko z wieku Zygmuntów ale blizsi nas i nam spółcześni, coż dopiero godni nawet naśladownicy Greków i Rzymian, ustąpili chociaż nie wszędzie i nie na długo zapewne (?) nowym zwolennikom romantyczności, którzy widzą wszystko w swoim świecie romantycznym, a za jego granicami nikczemną rzeczywistość niegodną ich uwagi i oczu; jako przedmiot podłego egoizmu lub sensualizmu upatrują. Przed kilkunastą laty o jedną głoskę lub znamie przy głoskach polskich kładące się, więcéj było publicznych i nawet zapalonych sporów, niżeli dziś jest starania i dbałości o cześć winną ziomkom literaturze naszéj zasłużonym, o czystość języka, o jasność i zrozumiałość mowy. Był czas i niedawno upłynął, kiedy niedołężne chęci i usiłowania chociażby wątpliwy cel mające, zachęcano, pochwalano, dziś i najczystsze zamiary przechodzą, przez ściśłe roztrząsania; prędzéj już wolno potępiać, niż chwalić bez przekonania. Niedowierzanie, nieufność zajęły miéjsce wiary i ufności zbytecznéj. Zapały i uniesienia najszlachetniéjsze ludzkiéj naturze i społeczeństwu najwłaściwsze, musiały ustąpić miéjsca zimnéj rozwadze ważącéj wszystko, co się nawet ważyć nie daje, albo nawet często ślepemu zapaleniu głowy wiodącemu do wielolicznych obłąkań. Nie wchodzę w to, które są lepsze czasy, tę tylko zrobię uwagę, że w epoce zrządzającéj tak nagłe zmiany w świecie literackim, grożącéj odrętwieniem powszechném lub przewróceniem wyobrażeń, w czasach ostygnienia, którego nie rozżywi pewnie zbyt prędko przemijający zapał do nowych a jeszcze do cudzych rzeczy, należałoż używać więcéj mocy wzruszenia niż przekonania? Czuł to dobrze autor a po nim wydawca rękopismu; niżeli więc miał się wylewać w próżnych narzekaniach, i bez powagi potrzebnej, bez nadziei prawie występować z gorliwością niewczesną o dobrą sprawę, właśnie jakby zarzuconą, wolał czekać dogodniejszéj pory do pisania o języku narodowym i literaturze ojczystéj, czekać, aż się złe przesili, i pamiętać na tę ostatnią chociaż smutną i bardzo nie pewną pociechę, że największe złe bywa dobrego początkiem.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Widowiska w Stolicy.

Dziś w teatrze narodowym na dochód robotników, którzy stali się ofiarą pożaru dnia 22 Lipca, daną będzie komedja w języku francuzkim Szkoła Starców. Nastąpi nowa komedjo-opera Warantana. Między temi sztukami będzie śpiewana arja Rossiniego z opery Pani Jeziora.

W ogrodzie zwanym Foxal przy ulicy Nowy-świat widowisko Gimnastyczne Pana Kolter.

Menażerja zwierząt i gadów Pana Dinter, na placu za ogrodem Krasińskich.

Gabinet figur woskowych, w sali Towarzystwa dobroczynnoci.

Do dzisiéjszéj Gazety, załączony jest Ner 85 *Dziennika Obwieszczeń.*